

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Czerwca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 13 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 5 czerwca, najłaskawiej są mianowani:

Generał-porucznik, Xiążę *Chitkow*, Naczelnik 1szej dywizyi ułanów, kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giej klasy.Generał major, Xiążę *Lopuchin*, Naczelnik 2giej dywizyi konnych strzelców, kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy.Generał-major, *Szetasznikow*, dowódca 3ciej brygady 4tej dywizyi pieszej, kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy;Generał-major, *Palicyn*, dowódca 2giej brygady 1szej dywizyi ułanów, kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy.— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 7 czerwca, najłaskawiej udarowani ozdobami brylantowanymi orderu s. *Anny* 1szej klasy: Generał adjutant, Naczelnik 4tej dywizyi pieszej, Generał porucznik, *Potemkin*, i Generał porucznik, *Juszkow*, naczelnik 5tej dywizyi pieszej.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 23 b. m. odprawiono się w tutejszym kościele metropolitalnym żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Woyciecha *Skarszewskiego*, Prymasa Senatora Królestwa Polskiego. Celebrował JW. *JX. Woronicz*, Biskup Krakowski, Senator Królestwa Polskiego, który i czterech innych Biskupów hymny żałobne przy *Castrum doloris* odśpiewali. Kazanie miał JW. *JX. Szaniawski*, Administrator Archidiecezji Warszawskiej. Muzykę exekwowano pod dyrekcją JP. *Elsnera*.JW. Generał piechoty, *Kapcewicz*, przybył do *Warszawy*.

Zdanie Sprawy Komitetu Sledczego.

(Dokończenie.)

Taki był koniec osobliwszej tej narady, w której człowiek młody, bez wziętości i wpływu, umawiał się z buntownikami celem wydarcia Polski prawemu jej MONARZSZE i narzucenia jej, podług swej lub ich woli, rządu, którego Polacy nie żądali. Układy te, podobnie jak pierwsza konferencja, w której Podpułkownik *Krzyżanowski*, spiskowy bez objęcia i ledwie, prócz w swym pułku znany, też same przywłaszczył sobie prawa, żadnych wcale nie miały skutków.Xiążę *Jabłonowski* wracając z *Kijowa*, uwiadomił Hrabie *Moszyńskiego* o przeznaczeniu, jakie mu danem było. Lecz ten, który jedynie należał jeszcze do Towarzystwa dla tego, że nie wiedział jakim sposobem z niego się wydobyć, równie tego polecenia, jak dawniej prześłania do *Warszawy* udzielonych sobie przez *Grodeckiego* wiadomości, nie dopełnił wcale; a lubo widział się później z Pułkownikiem *Szweykowskim*, jednakże nie pomyślał nawet o ustanowieniu stosunków z korpusem Litewskim (*). Kilku innychCzłonków Towarzystwa Patriotycznego na *Wolyniu*, jako to: *Karwicki*; *Majewski*, *Worcell*, *Tarnowski* i *Iwaszkiewicz*, którzy mieli wiadomość o układach *Krzyżanowskiego* i *Jabłonowskiego* z deputowanymi Rossyjskimi i wiedzieli po części, co było przedmiotem ich konferencji, nie uczynili jednak żadnego kroku dla zbliżenia się z nimi, i nie ma żadnego śladu, aby pomiędzy nimi i jakkolwiek, we względzie ich Towarzystw, zaszła czynność. Xiążę *Jabłonowski*, któremu wskazany był *Łunin*, jako mający utrzymywać komunikacyą z Towarzystwem *Warszawskiem*, starał się napróżno wejść z nim w porozumienie. Bądź że *Łunin* nie otrzymał był takowego polecenia, bądź że nie chciał dopełnić onego, zdawał się nie rozumieć uprzedzających go Xięcia *Jabłonowskiego* kroków; a tak, żadna nie nastąpiła między nimi komunikacya.Karwicki widząc, iż się między *Jabłonowskim* i delegowanymi Rossyjskimi gotuje narada, przejęty chęcią byź przypuszczonym do tajemnicy, wdał się był pomiędzy nich, jak się o tém wyżej namieniło, celem zbliżenia ich ku sobie. Postrzegłszy później, iż nikt nie myślał udzielić mu wiadomości o skutku teyże narady, udał się do Xięcia *Jabłonowskiego*; lecz ten, w żadne niewchodząc szczegóły, powiedział mu tylko: „że Rosyjanie zdają się postępować szczerze, i że „wszystko w roku przyszłym ukończonem zostanie.” Ostrzegł zarazem *Grodeckiego*, ażeby z *Karwickim* w ogólnych tylko mówił wyrazach; lecz ten ścisley jeszcze postąpił i nie wcale mu nie powiedział. Nie podobały się temu ostatniemu takie przed nim skrytości i oświadczył Kapitanowi *Majewskiemu*, iż starać się koniecznie potrzeba wywiedzieć o tém, co Xiążę *Jabłonowski* z delegowanymi Towarzystwa Rossyjskiego ułożył. Udali się więc do *Krzyżanowskiego*, który znajdował się w ówczas w *Kijowie*. Lecz chociaż temu wiadomą była rzecz, której chciał się dowiedzieć *Karwicki*, nie sądził jednak potrzebą z tém mu się zwierzać, i poprzestał na odpowiedzi; że niepodobna było wchodzić w układy.Widząc się takim sposobem zawiedzionym w nadziei, *Karwicki* postanowił korzystać z zdarzającej się sposobności do wznowienia ulubionego swojego zamysłu, połączenia Towarzystwa Patriotycznego z Związkiem Templaryszów. W celu nakłonienia *Krzyżanowskiego* do zezwolenia na to, wystawiał mu wielką liczbę członków tego Towarzystwa i znaczne fundusze, któremi rozrządzać może, dodając, iż pragnąłby wprost i bezpośrednio ustanowić komunikacyą z Towarzystwem Patriotycznym *Warszawskiem*. Lubo *Krzyżanowski* nie był zdania, żeby dwa te Związki połączyć w jeden, mniemał wszelako, iż powinny ściśle być z sobą zjednoczone, i działać zgodnie. Bądź więc z tej pobudki, czyli też, jak to sam utrzymuje, że spostrzegłszy zbyteczne przesady *Karwickiego*, chciał go wystawić na próbę,*Litewskie*, które zrazu w rozkrzewianiu się, tak się okazało czynnym, nie pokusiło się nawet o nabycie Członków w tym Korpusie; tak dalece dobry duch znajdował się w nim byź ustalonym.

(*) Rzeczą jest uwagi godną, że Towarzystwo

rzekł do niego: „że jeśli prześle 10,000 zł. Pol. „na wydatki, i wskaże Członka z Towarzystwa „Templaryuszów, któryby użytym bydz mógł za „pośrednika, w ówczas ta komunikacya nastą- „pieć będzie mogła.” *Karwicki* przyjął te warunki i dopełnić je przyobiecał.

Dziwną zdaje się rzeczą widzieć, że ten ostatni, który drugie tylko w Towarzystwie Templaryuszów zajmował miejsce, tak niemię według własnej rozporządzał woli, a to nawet bez względu na przeciwne wielu Członków zdanie, i że w imieniu jego, bez naradzenia się nawet z *Majewskim*, który był w ówczas obecnym, obowiązki pieniężne zaciągał. Rzecz tak się miała, że *Majewski*, niedbając bynajmniej o to, ażeby, wśród zatważających okoliczności, w jakich się w ówczas Towarzystwo znajdowało, jaśniał na czele onego, ofiarował *Karwickiemu* zupełne odstąpienie obowiązków Wielkorządcy, którego dotąd był Namiestnikiem. Z tychże samych pobudek, *Karwicki* również nie pragnął przybierać tego tytułu; ale niemniej używając władzy, z której się dla niego *Majewski* wyzuwał, w rzeczy samej, na czele Towarzystwa Templaryuszów się znajdował. Podpułkownik *Krzyżanowski* zapewnił, iż w ówczas wcale nie wiedział, że *Majewski* był Naczelnikiem wspomnianego Związku, a umawiając się z *Karwickim*, jego nim bydz sądził. Xiążę *Jabłonowski* tegoż samego był mniemania, oświadczając iż nie znał nawet Kapitana *Majewskiego*, o którym nigdy nie słyszał. *Zabłocki*, Członek tegoż samego Towarzystwa zeznał, że *Tyszkowski* w roku 1825 przybywszy do *Warszawy*, powiedział mu, iż *Karwicki* był Wielkorządcą.

Zdaje się, że *Majewski*, po długim dosyć opieraniu się, oswoił się nareszcie z myślą połączenia Towarzystwa Patriotycznego z Związkiem Templaryuszów, gdyż nie tylko nie sprzeciwiał się układom, w które wszedł był *Karwicki* z *Krzyżanowskim*, ale nawet zajmował się, z niemałą gorliwością, wynalezieniem środków do ich wykonania. Zamiar ten daleko był trudniejszy niż mu się zrazu zdawał. Pomimo tak pysznych *Karwickiego* zapewnień, Towarzystwo żadnych nie miało funduszów; od dobrej więc tylko Członków jego woli oczekiwać ich można było, a ci nie okazali najmniejszej do dostarczenia onych skłonności. Hr. *Piotr Moszyński*, od którego spodziewano się otrzymać całą sumę 10,000 zł. pol., odmówił jej zaliczenia, a nawet przyłożenia się do niej w części, a *Karwicki*, który był tak skory w przyobiecaniu, nie więcej miał chęci do jej wypłaty. *Majewski* przywołany w owym czasie (*), w czynnościach służbowych do *Warszawy*, udał się za przybyciem do *Zabłockiego*, i zapewniwszy go, że Towarzystwo Templaryuszów znaczne bardzo na Wołyniu uczyniło postępy, oświadczył mu, że on, *Zabłocki*, wybrany został do utrzymywania komunikacyi z Związkiem Patriotycznym, z którym tamto ma się połączyć. Zobowiązał go przeto, aby się zniósł z Podpułkownikiem *Krzyżanowskim* względem potrzebnych, do uskutecznienia takowego połączenia środków. *Krzyżanowski* dał mu odpowiedź: iż wprzód przysłać potrzeba obiecaną 10,000 zł. pol., niemniej zawiadomić o liczbie Członków Towarzystwa, wykazując ile każdy mógłby dostarczyć pieniędzy, ludzi i broni. — *Majewski* zapewnił, że *Tyszkowski*, w ciągu przyszłego miesiąca czerwca, obiecaną przywiezie sumę, i wystawił przytém, z największą przesadą, siłę i zamożność Towarzystwa. Rzecz jednak jest pewną, że liczba Templaryuszów nigdy 24ch nie przechodziła, a i z tych niektórzy tylko byli czynni. Co do funduszów, nie zebrano poprzednio więcej nad kilkaset złotych, które użyte były w części nauczynki miłosierne, a reszta na ozdoby Łoży.

Tłumacząc się przy badaniu swoim, z powyższej rozmowy, *Zabłocki* dodał: że zdziwiony świetną *Majewskiego* wystawą funduszów i ludzi

uzbrojonych, którymi, podług niego, Towarzystwo zarządzać mogło, zapytał go, co by te wszystkie przygotowania znaczyły i przeciw komu służyć mają? na co mu odpowiedział *Majewski*; iż to był skutek porozumienia się zaszłego między Stowarzyszeniem Rosyjskiem a Związkami Patriotycznym i Templaryuszów. Że Rosyianie przywdą niechybnie do nadania sobie praw nowych i odstępują Polsce Litwę; że natenczas potrzeba będzie wojska do zajęcia onej. *Majewski* zaprzecza, aby miał mówić *Zabłockiemu* o broni i wojsku; ale przyznaje, że mówił o reszcie, a to, jak utrzymuje, przez cześć tylko chętność, oświadczając wszelako, iż Towarzystwo Templaryuszów nigdy z Towarzystwem Rosyjskiem stosunków nie miało: okoliczność którą śledztwo potwierdziło zupełnie.

Za powrotem na Wołyn, *Majewski* uwiadomił *Karwickiego*, *Puławskiego* i *Tyszkowskiego* o tém, co słyszał od *Krzyżanowskiego*, i postanowiono zająć się zebraniem przyobiecanej summy. Wszelako, gdy przedsięwzięte w tej mierze kroki żadnego jeszcze nie przyniosły skutku, *Tyszkowski* powiósł tylko do *Warszawy* list, w którym *Majewski* zawiadomił *Zabłockiego*, że pieniądze niebawmie odesłane zostaną.

Zyskawszy tym sposobem nieco czasu *Majewski* nowych dokładał starań, dla wyjednania potrzebnej summy. Udał się naprzód do Hr. *Worcella*, którego zwabił do siebie, pod pozorem powierzenia mu różnych szczegółów tyczących się Towarzystwa Rosyjskiego. *Worcell*, który lepiej o nich wiedział niż on, ponieważ zawiadomiony był o tém przez *Sotytia*, *Moszyńskiego* i Xięcia *Jabłonowskiego*, wątpiąc, jako istotnie było, aby doniesienia te co rzeczywistego w sobie miały, obiecał przesłać je do *Warszawy* i oświadczył *Majewskiemu*, że, powracając właśnie z tamtąd, zobowiązany był przez Towarzystwo Patriotyczne, ażeby nalegał o przestanie mu przyobiecanej przez Towarzystwo Templaryuszów summy; co *Majewski* niezwłocznie uskutecznić zapewnił. Pomyślniej mu rzecz poszła z *Sobańskim*. Ten, nie będąc obecnym w kraju od roku 1812, stał się poniekąd obcym obu Towarzystwom; *Majewski* udając, że się ogólna zbiera składka dla osób należących do Towarzystwa Patriotycznego, które z tego powodu uwięzionemi były, jako też dla żon i dzieci dawnych wojskowych, potrafił uzyskać od niego 3000 rubli w monecie. Wreszcie *Majewski*, wspierany przez *Tomasza Czarkowskiego*, potrafił razem z nim zebrać 1000 rubli w monecie (*) które powierzone zostały temu ostatniemu, dla odwiezienia ich do *Warszawy*. Zlecono mu nadto, ażeby oświadczył Towarzystwu Patriotycznemu: że *Karwicki* i *Majewski* utrzymywać będą ściśle zjednoczenie pomiędzy dwoma Związkami; że ostatni, to jest *Majewski*, ma wiadomość, iż wielkie w wojsku Rosyjskiem panuje wzburzenie, i że Rosyianie mają zamiar powstać przeciw Rządowi swojemu. Zlecono mu jeszcze, żeby o sile i sposobach Związku Templaryuszów naykorzystniejsze dał wyobrażenie, i starał się powziąć dokładne względem Towarzystwa *Warszawskiego* wiadomości. Stosownie do otrzymanych poleceń, *Czarkowski* powierzoną sobie sumę złożyć miał u *Zabłockiego*, na pośrednika między obu Towarzystwami przeznaczanego. Ten wzbronił się onę przyjąć i zaprowadził *Czarkowskiego* do Podpułkownika *Krzyżanowskiego*, który go odesłał do Xięcia *Jabłonowskiego*; lecz gdy i ten również nie chciał

(*) <i>Sobański</i> dał	300 rubli
<i>Karwicki</i>	100 —
<i>Majewski</i>	150 —
<i>Tyszkowski</i>	100 —
<i>Antoni Czarkowski</i>	150 —
<i>Tomasz Czarkowski</i> zebrał od różnych Członków	200 —

Ogół 1000 rubli.

(*) W maju 1825.

wzmiankowaną rozrządzać summa, udali się wszyscy do Hr. *Soltyka*, gdzie przybył także Referendarz Stanu *Grzymala*, wezwany, aby się tam znajdował. *Czarkowski* zwracając mowę do Hr. *Soltyka*, jako do Naczelnika Towarzystwa, wystawił mu cel swego wystąpienia, dodając, że reszta summy, która nie mogła być na czas zebrana, niezwłocznie nadesłana zostanie. Hr. *Soltyk* odpowiedział: „że przyjmuje pieniądze i prosi go, ażeby zapewnił *Majewskiego* i *Karwickiego*, że on, ze swojej strony, utrzymywali będzie jedność pomiędzy dwoma Towarzystwami.” *Krzyżanowski* dowiedziawszy się już poprzednio od *Czarkowskiego*, jakim sposobem przywiezioną zebrano summa wystawił: „że ta nie pochodzi z funduszu Towarzystwa *Templaryuszów*, o których *Czarkowski* żadney nie ma wiadomości; lecz że zebrana była z dobrowolney składki niektórych tylko Członków. Ze wreszcie, okoliczność ta dowodzi, ile przesadzone wyobrażenie, które *Karwicki* chciał dać o tym Towarzystwie, mało się zgadza z prawdą, i jak niebezpieczną byłoby rzeczą polegać na niem. Ze zatem potrzeba wprzód wykazać z pewnością, jaką ilość ludzi, koni, broni, Towarzystwo *Templaryuszów* dostarczyćby mogło.” *Czarkowski* uczynił w ówczas wzmiankę o poruszeniu które, jak twierdził *Majewski*, w Cesarstwie panowało wojsku. Według niektórych zeznań Hr. *Soltyk* odpowiedział: „Niech sobie Roszyanie robią co zechcą; lecz powiedz *Kapitanowi Majewskiemu*, żeby zaprzestał myśleć o podobnych rzeczach, które, ze strony naszey, byłoby domiarem nierozsądku.” *Zablocki* i *Xiążę Jabłonowski* potwierdzili, że Hr. *Soltyk* zapewnił, iż w Królestwie Polskiem spokojność utrzymana będzie, i że radził, aby toż samo w innych Prowincyach zachować, dopóki w Państwie Roszyjskiem zupełnie odmiana nie nastąpi. Hr. *Soltyk* nie zaprzeczył weale tey okoliczności.

Postanowionem zostało w końcu posiedzenia, że pieniądze przez *Czarkowskiego* przywiezione, złożone będą u *Xiążę Dembka*. Duchowny ten, przez *Ossolińskiego* do Towarzystwa *Patryotycznego* przyjęty, lubo nie był Członkiem Najwyższej jego Rady, znajdował się przecież niekiedy na jej zgromadzeniach, a przez to, nie oby oney działaniu, znał jej ze *Związkiem Roszyjskim* stosunki. Uprowadzony przez *Zablockiego* o wystąpieniu *Czarkowskiego*, skłonił się do przyjęcia przywiezionych przez niego pieniędzy; a gdy Towarzystwo *Patryotyczne* żadnego z nich nie uczyniło później użytku, wskazał w jednym ze swoich badań, skład ten, który nietkniętym znaleziono.

Na tém się kończy rys działań Towarzystwa *Patryotycznego* w Królestwie Polskiem, a nawet i w Prowincyach Polskich Cesarstwa. Odbyte w tey mierze śledztwa, najmniejszey nie dały poszlaki, ażeby jedno lub drugie jakakolwiek oddział okazało czynność. Bliższy atoli głównego ogniska knowania, Wołyni jeszcze w ciągu grudnia 1825 roku, ślad komunikacyi pomiędzy Towarzystwem Roszyjskiem i Polskiem okazuje. W tym to czasie *Siergiey Murawjew* przybył do *Hrabiego Moszyńskiego* i dawszy mu wiadomość o wypadkach w dniu 14 tegoż miesiąca w *Petersburgu* zaszłych, zapytał go: „czyliby Polacy, w razie powstania 3go i 4go Korpusu, przybyli im na pomoc.” *Moszyński* odpowiedział: „iż żadnego w tey mierze nie ma polecenia, lecz mnie ma, że Towarzystwo *Patryotyczne* Prowincy Polskich do Roszyi należących, stosować się będzie zupełnie do tego, co przedsięwzięcie *Warszawskie*.” — *Murawjew* zapytał go natenczas czyliby on, pod adresem *Xiążę Jabłonowskiego*, nie mógł przesłać listu do Towarzystwa *Warszawskiego*. Lecz *Moszyński* odmówił przyjęcia tego na siebie, oświadczając, że ustawy Towarzystwa zabraniają wszelkiego znoszenia się na piśmie; że wreszcie, gdy czas kontraktów jest bardzo bliski, *Xiążę Jabłonowski* niebawnie sam przybędzie. *Murawjew* rzekł w ówczas, iż gdy-

by co stanowczego zayść miało, da mu znać o tém przez brata swojego, z którym ma się udać do *Petersburga*.

Zeznanie *Murawjewa*, względem tego co w tey rozmowie zaszło, różni się od powyższego podania tém, że ten utrzymuje, iż powiedział *Moszyńskiemu*, że, „lubo *Związek Polski* przyrzekł był przyrzycić w *Warszawie* *Wielkiego Xiążę Cesarzewicza*, skoroby rewolucya w Roszyi wybuchnęła, Towarzystwo jednak *Poludniowe* znajduje, iż lepiej byłoby pozbawić życia *Jego Cesarzewiczowską* *Mość*, i z tego względu prosi go, ażeby przesłał do *Dyrekcji* swojej, list w którym *Bestużew* wyłuszczył potrzebę takowego środka.” — Dodaje: „że *Moszyński* nic mu nie odpowiedział co do głównej okoliczności, i oświadczył mu tylko: że nie może podjąć się przestania tego pisma, ponieważ, ważyłoby to postąpić przeciw ustawom Towarzystwa.” Hr. *Moszyński*, któremu powyższe zeznanie udzielonem było, ob staje przy tém, co w tey mierze poprzednio zeznał, dodając, że *Murawjew* nie wspominał przed nim, ani o tém co list zawierał w sobie, ani też o żądaniu Towarzystwa *Roszyjskiego*, żeby *Polacy* nastawiali na życie *Jego Cesarzewiczowskiej* *Mości*.

Komitet śledczy, nie ma nic więcej dodać do obrazu, którym wystawił źródło i dążenie Towarzystw tajnych, które w Królestwie Polskiem i Prowincyach Polskich Cesarstwa istniały, oraz środki, jakich też *Związki* używały dla osiągnięcia celu, jaki pierwiastkowo sobie zamierzyły, lub tego który później przewrotność kilku ich Członków w miejsce tamtego podsunąć potrafiła. Okoliczność ta, równie jak wiele innych wynikających, bądź z chwili, w którey każda z objętych nią osób, do wspomnianych Towarzystw należała, bądź z udziału jaki też osoby w knowanych przez nie spiskach miały, ustanawiając w położeniu onych różne stopnie i odcienia; Komitet miał sobie za obowiązek ukłasyfikować one w oddzielnych kategoriach, zawierających w sobie obwinienia przeciw nim wyrzeczone, wyznania i wyjaśnienia, przez które te stwierdzone, sprostowane lub całkiem usunione zostały, a w ogóle, uczestnictwo każdej w szczególności osoby w knowaniach, które były przedmiotem ukończoney przez siebie pracy.

Kategorie te obejmują:

- Pierwsza:** — Członków Towarzystwa *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, którzy użytemi byli do znoszenia się z Towarzystwem tajnym Roszyjskiem, z wiadomością lub nie, celu tegoż Towarzystwa.
- Druga:** — Członków Towarzystwa *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, którzy wiedzieli o tém znoszeniu się, czyli znali lub nie, cel tegoż Towarzystwa.
- Trzecia:** — Członków pomienionych *Związków*, którzy, przyjęci w jakim bądź czasie, lub nawet nie będąc formalnie przyjętemi, działali, po zakazaniu tajnych Towarzystw, jak gdyby byli tychże Członkami.
- Czwarta:** — Tych, którzy przyjęci po zakazie, nie działali jako Członkowie wspomnianych Towarzystw.
- Piąta:** — Członków *Związku Templaryuszów*, przyjętych przed ogłoszeniem zakazu tajnych Towarzystw, którzy, od tey epoki, nie mieli w nich żadnego udziału.
- Szosta:** — Tych, którzy przyjętemi byli do Towarzystwa *Prawdziwych Polaków*, *Patryotycznego* lub *Templaryuszów*, przed ogłoszeniem zakazu tajnych Towarzystw a którzy, od tego czasu, nie mieli w nich żadnego udziału; jeśli nie wiedzieli weale o celu widocznie zbrodniczym.
- Siódma:** — Tych, którzy się znajdują wzmiankowani, w sposobie nieokreślonym, jakoby mieli należeć do tychże Towarzystw tajnych, bez oznaczenia epoki

ich przyjęcia i względem których nikt nie dostarczył dowodów.

Składając WASZEY CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI, obok niniejszego Rapportu, oddzielne te kategorye, równie jak Protokół swoich posiedzeń, i Akta postępowania, którego się w tej mierze trzymał, Komitet ośmiela się mniemać, że dopełnił ściśle obowiązku, który WASZA CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ staraniu jego poruczyć raczyłeś.

W Warszawie dnia 22 grudnia (3 stycznia)

1827.

(podpisano) Stanisław Hr. Zamoyski,
Prezes Senatu.

Rzeczywisty Tajny Radca Novossilzoff.

Stanisław Hr. Grabowski,

Senator Wojewoda.

Franciszek Grabowski,

Senator Wojewoda.

Radca Stanu p. o. Ministra Woyny,
Jenerał Artylleryi Hauke.

Jenerał Leytenant Hr. Kuruta.

Jenerał Dywizyi, Rautenstrauch.

Rzeczywisty Radca Stanu,

Baron de Mohrenheim.

Jenerał-Major Kriwitzów Iszy.

Kapitan Kommandor Kozlakoff.

Zgodno z Oryginałem.

(podpisano) Jenerał Dywizyi,
Rautenstrauch.

TURCYA.

Stambuł dnia 14 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Wielki Sułtan zabrał cały majątek, pozostawiony po zmarłym Reis-Effendym, wynoszący blisko 9000 kies, dla tego, iż nieboszczyk zebrał go z podarunków, jakie od Sułtana otrzymał. Ten rozkaz Sułtana i reformy na sposób Europejski zaprowadzone, sprawiły wiele nieukontentowania między Ulemami. Mufty podał Sułtanowi przełożenie, które Sułtan natychmiast podał, a Muftego surowo napomniął, aby się nie wdawał do polityki. Wiele młodzieńców z rodzin znakomych zaciąga się do nowego woyska lub uczęszcza do szkoły lekarskiej, gdzie zaczęto uczyć języka francuzkiego. Przełożony tej szkoły, młody Ormianin, odbierał od uczniów w święta Beiramu powinszowania, które jak dla niewiernego, są bardzo pochlebne; żądali od niego, aby podczas wszystkich uroczystości znajdował się na ich czele, i oświadczyli mu, iż minął wiek ciemnoty, i że miejsce zabobonności mają zająć talenta. Kobietom greckim zahroniono pokazywać się na ulicy bez zasłony, albo w złotych czepkach, oraz przyjmować służbę u Ormianów.

Od granic tureckich 4 czerwca.

Nim Lord Cochrane popłynął zpod Aten na powrót do Poro, napisał krótki list do Pana Leblanc, dowódcy fregaty francuzkiej Juno, na stanowisku przy Salamis, aby się wstawił u Seraskiera za osadą warowni ateńskiej. Przysłał na to P. Leblanc i napisał niebawnie do Reszyda Baszy, prosząc go o rozmówienie się z nim w tej mierze celem zawarcia układu. Pan Leblanc udał się do Phalerus dla uwiadomienia o tém Jenerata Church, jako naczelnego dowódcę siły lądowej, co Lord Cochrane powinien był uczynić, a nie uczynił. Jenerał Church, lubo urażony takim Lorda Cochrane postępowaniem, nie śmiał jednak odrzucić propozycyi. Posłano tedy list francuzkiego dowódcy morskiego w dniu 9 maja do obozu Seraskiera, który chętnie przyjął propozycyą i nazajutrz taką dał odpowiedź: „iż jest zasadą Wysokiej Porty, a przykazaniem Islamizmu, przebaczać zbuntowanym Rajasom (poddanym Porty, niewyznającym wiary Mahometańskiej), skoro się poddają; że dłuższy opór osady Akropolis, bez najmniejszej nadziei odsieczy, płoną wprawdzie jest upartością, że jednak ze względu na przyjacielskie stosunki między Francyą a Wysoką Portą, chce się obcyć naysłodszy z obłą-

żonemi.” Wskutek tej pomyslnoy odpowiedzi udał się P. Leblanc, w towarzystwie drugiego francuzkiego officera morskiego, Pana de Reverseau, dnia 11 do obozu Seraskiera, gdzie zaraz tego samego dnia podpisano następujące warunki kapitulacyi:

Art. 1. Pułkownik Fabvier zatrzyma swą broń, może wyjść wolno i rzecz swoje z sobą zabrać. Art. 2. Woysko osady złoży broń i wyjdzie wolno dokąd mu się podoba. Ci woyskowi, którzy są poddanemi W. Sułtana, mając chęć wejścia w służbę woysk jego, będą pomieszczeni w woysku Jaśnie Wielmożnego Seraskiera z stopniem i płacą jakie mieli w korpusie, do którego należeli.

Art. 3. JW. Seraskier postara się o dostarczenie potrzebnych koni i wozów do przewiezienia chorych i rannych, tudzież wszelkich innych potrzeb.

Art. 4. Osada przeprowadzoną będzie na odległej od pasterunków Tureckich drodze do brzegu morza, ściśle na to samo miejsce, gdzie woysko Greckie (w nocy z 5 na 6ty maj.) wylądowało.

Art. 5. JW. Seraskier da wychodzący kolumnie eskortę jazdy, ażeby we wszystkiem miała zupełne bezpieczeństwo aż do miejsca wsiadania na okręty JW. Seraskier ręczy słowem honoru za ściśle dopełnienie wszystkich artykułów niniejszey kapitulacyi. Artykuł dodatkowy. JW. Seraskier przystaje nadto dać zakładników w rękojmią wiernego dotrzymania kapitulacyi. Zakładnicy mają być dostawieni na Francuzką fregatę Juno, oddani dowódcy teyże i odestani na powrót pod jego opieką do główney kwatery JW. Seraskiera, po całkowitem dopełnieniu kapitulacyi.

Napisano w obecności JW. Seraskiera Rumelii, Reszyda Mehmeda Baszy, dnia 11 maja 1827.

(podpisano) Kapitan okrętowy Leblanc, dowódcą Król. fregaty Juno.

Z tym projektem kapitulacyi udał się Pan de Reverseau w towarzystwie kilku officerów Seraskiera, pod mury Akropolis. Jenerał Church dał także list do Półkownika Fabvier, lecz Seraskier nie zezwolił na jego oddanie. Gdy się postanęcy rozeymowi ku warowni zbliżyli, strzelano zrazu do nich; po niejakiem czasie pozyskał Pan de Reverseau sposobność pomówienia kilku słów z Półkownikiem Fabvier, który się pokazał na murach i wołał na swojego ziomka, iż nie dowodzi w Akropolis, gdzie się tylko przypadkiem znajduje. Posłano potem projekt kapitulacyi do warowni, z której nazajutrz przysłano następującą do Francuzkiego Kapitana okrętowego, Pana Leblanc, stosowaną odpowiedź dowódców Greckich.

„Dziękujemy WPnu za staranie, któreś dla nas podjął. Niemasz tu poddanych Porty, o których wspomina proponowana przez Kjutajera kapitulacya, którą nam za pośrednictwem WPana ofiarowano. Jesteśmy Helleni, gotowi wolno żyć lub umrzeć. Jeżeli Kjutajer chce mieć naszą broń, niech przyjdzie i gwałtem nam ją wźmie. Mamy zaszczyt pozdrowić WPana. Akropolis Aten, dnia 30 kwietnia (12 maja) 1827.

(Następują podpisy dowódców osady.)

— Dnia 5 —

W Smyrnie rozchodzi się następująca odezwa, którą wydał mied Lord Cochrane dnia 17 kwietnia, do mieszkańców wyspy Samos: „Staty ląd Grecyi i Peleponez nie boją się już nieprzyjaciela; jeszcze tylko wyspy potrzebują obrony; ale flotta pośpiesz wam pod moimi rozkazami niezwłocznie na pomoc, jak tylko eskadra turecka wypłynie z Dardanellów. Ubrojcie się z-tém waleczni Samioci, nietylko dla obrony własney wyspy, ale i dla przeniesienia woyny w Państwo Tureckie, jeśli nas do tego zmusi upórzywość Turków. Nagrodą za wasze walki będzie uwolnienie Chrześcian, zostających w niewoli, ukaranie tych, którzy spustoszyli Cydonią, Chios i Ipsarg. nakoniec zyskanie bogactw Tureckich w Smyrnie.” Odezwa ta sprawiła w Smyrnie nieprzyjemne wrażenie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 22 Czerwca o. s. 1827 Roku.

2 Za Rozkazem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowa Prowiantka Komisysa Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza ninieyszym: iż na dostawę prowiantu dla Korpusów, Oddzielnego Litawskiego, i Rezerwowego, Woysk zostających pod Dowództwem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, tudzież i 1szej Husarskiey Dywizyi od dnia 1go stycznia 1828, do dnia 1go stycznia 1829 roku, przeznaczone są następnie licytacyjne terminy: w Białymstoku i Mińska 17 (29), 18 (30) i 19 (31) października, dobiecie targów 24 (5), 25 (6) i 26 (7) ^{października} _{listopada}; w Wilnie, Grodnie i Zytomierzu, 24 (5), 25 (6) i 26 (7) ^{października} _{listopada}, dobiecie targów 27 (8), 28 (9) i 31 (12) ^{października} _{listopada}; w Warszawie 26 (7), 27 (8), i 28 (9) ^{października} _{listopada}, dobiecie targów 29 (10) i 31 (12) ^{października} _{listopada} i 1 (13) listopada. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowéy Prowiantkiej Komisysy, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie, Mińsku i Zytomierzu w tamecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe terminy wzywa się życzących, targować się, aby przybyli z prawnemi kaucyami, na ten raz piątą część przeciwko podradowej summy wynoszącą Zadatki wydane nie zwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątej części podradowej summy i za osobną kaucyą, z tym dodatkiem: że jeśli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydana i do trzeciej części. Plan i kondycye, na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izbom, i w nich publicznie ogłoszone będą, a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast także komunikowane zostaną. Oprócz tego, tenże plan i kondycye rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka, wżwż wspomnianych Guberniy, gdzie każdemu mającemu chęć wchodzić w targi, wolno je przejrzeć. Nadto można każdego czasu przejrzeć takowy plan i kondycye, w Warszawie w Polowéy Prowiantkiej Komisysy.

Oryginał podpisali:

Prezes Komisysy, 5ey klasy Skrebicki.
Członek Komisysy, 7ey klasy Bułatowicz.
Członek Komisysy, 8ey klasy Kaczkowski.
Sekretarz Komisysy, 8ey klasy Hutak.

О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

По волю Господина Главного Командующаго 1-ю Армією, Генераль-Фельдмаршала Графа Сакена, Генераль-Интендантъ оной симъ объявляеть, что на поставку провианта для войск сей Арміи и причисленных къ оной, назначаются торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Воронежской, Тамбовской, Полтавской, Слободско-украинской, Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Виленской, на потребность съ 1-го октябра 1827 по 1-е января 1828 года.

Сроки торговъ назначаются такимъ образомъ:

Перваго разряда торги августа 10, 11 и 12 числа, перешоржки августа 17, 18 и 19 въ Губерніяхъ: Воронежской, Тамбовской, Полтавской и Слободско-украинской.

Второго разряда торги августа 17, 18 и 19, перешоржки августа 23, 24 и 25 въ Губерніяхъ: Курской, Тульской, Рязанской, Орловской и Виленской.

На сіи сроки вызывающіяся желающіе къ порамъ съ законными залогами, во уваженіе помесячной поставки припасовъ, на сей разъ въ палуку часъ прошивъ подряда, а на обеспе-

ченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ ошъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ доврѣніи; вѣдомости о потребностяхъ въ каждой Губерніи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны проходить поставки. М. Шкловъ, Іюня 1-го дня 1827 года.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Интендантъ 1-ой Арміи Артиллеріи Генераль-Майоръ Пироговъ.

2 Z woli JW. Główno Dowodzącego 1wszą Armią, Jenerała-Feldmarszałka Hrabi Sakena, Jenerał-Intendent teyże Armii ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla woysk teyże Armii i przyłączonych do niey, naznaczają się targi w Izbach Skarbowych tych samych Gubernii, gdzie woyska są rozłożone, a mianowicie: *Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Słobodzko-ukraińskiej, Kurskiej, Tulskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej*, na potrzebę od dnia 1go oktobra 1827 do 1go stycznia 1828 roku.

Terminy do targów naznaczają się takim sposobem:

Pierwszego rozkladu targi dnia 10, 11 i 12 augusta, przetargi zaś 17, 18 i 19 tegoż miesiąca augusta, w guberniach: *Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej i Słobodzko-Ukraińskiej*.

Drugiego rozkladu targi dnia 17, 18 i 19 augusta, przetargi zaś 23, 24 i 25 tegoż miesiąca augusta, w guberniach: *Kurskiej, Tulskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej i Wileńskiej*.

Na te terminy wzywają się życzący do targów z prawnemi ewikcyami, w proporcyi miesięczney dostawy, na ten raz w piątej części, w stosunku do tego podradu, a dla zabezpieczenia zadatkw osobno, oprócz dostaw od Zgromadzeń Szlachty, które pozostają na samey ufności. Wiadomości o potrzebney ilości dla każdej gubernii, będą przesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte zostaną razem ze szczególnymi warunkami i dalszemi prawidłami, na osnowie których powinny się uskuteczniać dostawy. M. Szkłow, junii 1go dnia 1827 roku.

Autentyk podpisał:

Jenerał-Intendent 1szej Armii, Artylleryi Jenerał-Major Pirohow.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że w dniach 27 i 29 czerwca oraz 3 lipca terażniejszego roku, odbywać się będzie publiczna licytacya w policyi miasta Grodna, na reperacyą parafialnego kościoła w témże mieście. O mającey się wykonać robotcie jako też o warunkach kontraktowych, życzący należeć do licytacyi, znajdą wiadomość w rzeczoney Policyi.

Za Sekretarza Expedytor Leonard Okołow.

1 Sąd Główny Litewsko-Wileński Departamentu 2go wremiennego dekretem swoim w roku 1826 miesiąca jului 11 dnia zapadłym, poświadczając o nastaley z niektórymi strouami ugodzie, obowiązał niżej podpisanego do umieszczenia w Kuryerze Litewskim awizacyi, iżby wszystkie strony dekretem Sądu Exdywizorskiego w roku 1817 februaryi 5 dnia zakroczonym przeznaczoną, przed Sądem Głównym w przeciagu czteromiesięcznym wykonały juramenta; i dla dogodności stron kilkakrotną dozwalał Rejektę. A gdy termin ostatecznie przeznaczony w dniu 3o tego miesiąca następuje, stosownie więc do wyroku Sądu Głównego, w

w dacie wyżej wyrażoney następnego niniejszą awizacją umieszczam. Dat. roku 1827 miesiąca junii 13 dnia.

Dominik Tyszko Prezydent były Ziemi Ptu. Wilkomierskiego.

Dozwala się drukować dnia 21. czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Znajduje się do sprzedania fortepian z Petersburga sprowadzony, Mechaniki Angielskiej przez sławnego Artystę F. Diderisch zrobiony, na 6 oktav z klawiaturą z kości słoniowej, który sobie życzył nabyć, zechce się zgłosić do domu JW. Prezydenta Zaby, u mieszkającej tam JP. Mattedis.

2 W ogrodzie domu przy ulicy Wileńskiej, naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 737 w Wilnie sytuowanego, są do zbycia szczepy jabłek i gruszek trzyletnie i czteroletnie, w gatunkach dobrych do klimatu stosownych, a jako z sianek do przyżycia pewnych.

2 Poddany kucharz Andrzej Cieleha z majątności Troscienicy b. Prezessa Granicznego Ptu Borysowskiego, Franciszka Grycewicza, z domu Zelazowskiego na Imbarach, dnia 17 tego miesiąca junii uciekł: przymioty onego urodyszedniey. twarzy pełney, włosów ciemnych, w osobie dość ciała mający, na nim półfraczek i pantaliony z sukna ciemno szaraczkowego, lat 22 od urodzenia, którego upraszam Władz Policijnych o przytrzymanie, a mnie zawiadomienia do powyżey domu wyrażonego.

Dominik Białocki.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney, że życzący być przyjętymi w liczbę studentów Uniwersytetu, obowiązani są przybyć pierwszych dni września następującego z dowodami o ukończeniu nauk i rodowitości oraz paszportem. Przybywający po dniu 15 września bez ważney przyczyny i bez wymienionych dowodów przyjęci niebędą. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje powtórnie do wiadomości publiczney, że pozostałe od użycia przy przerobieniu Kościoła Uniwersyteckiego S. Jana i przy reperacyi domów Uniwersyteckich różne sprzęty, rzeczy, ozdoby kościelne, a mogące być przydatne do użycia po innych Kościołach, tudzież okna z okuciem i szkłem, drzwi, okucia osobne drzwi i okien, wszelkiego rodzaju stare żelastwo, ławki, stoły i t. d. przedawać się będą więcey dającemu. Rzeczy takowe widzieć można w Salach lekcyjnych Gimnazjum Wileńskiego i na dziedzińcu Uniwersyteckim przedkościelnym pod arkadami od d. 3 do 11 lipca każdego dnia od godziny 3 do 6 z południa. Przedaż zaś zacznie się dnia 11 lipca o godzinie 3 popołudniu.

Sekretarz Norbet Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney że w Kassie Liceum Wołyńskiego w krzemieniu znajduje się rubli srebr. 986 kop. 18² do oddania na procent. Ktoży życzył takową sumę

przyjąć, zechce zgłosić się do pomienionego Liceum albo do Rządu Uniwersytetu i złożyć prawną ewikcyą. Expedytor Antoni Potocki.

2 Podaje się do wiadomości, iż u Maysra professyi stolarskiej Ludwika Kremera w Wilnie na ulicy Niemieckiej w domu Kłocę pod N. 373 sytuowanym mieszkającego, znajdują się do przedania gotowe rozmaite memble, Harfy do czyszczenia zboża, i dwa fortepiejany mechaniki Angielskiej na pułsiodmy oktawy.

Johann Tórbann.

3 W skutek dekretu ultymarney Konwikcyi Ziemstwa ptu. Wileń. w r. 1820 meca apr. 28 dnia zapadłego, przysądżającego dla Staro Zakonney Sory Hirszowey na W. Janie Józefie Koziele summy rubli srebr. 650 a na W. Gasperze Koziele rubli sr. 65. i spełnionej za onym tradycyi porządkiem prawnym wskazanym, przeze mnie Urzędnika z policji Główney miasta Guber. Wileń inspektora spraw kryminalnych Makarewicza wydelegowanego do wyexekwowania wyż rzeczonego dekretu będzie się wyprzedawać w teyże policji z publiczney licytacyi ruchomość tychże WW. Koziełow w zastawie u Sory Hirszowey będącej składających z odzienia sukienego dwóch dywanow i dalszych niektórych rzeczy przeze mnie Urzędnika w r. idącym meca junii 7 dnia na regestrze wyszczególniona, i urzędowie oceniona. Takowa ruchomość pocznie się wyprzedawać od dnia 22 junii od godziny trzeciej po południu. Dla wiadomości czego i dla jawienia się do teyże policji na termin oznaczony mających zamiar nabyć cobądźkolwiek z teyże ruchomości, niniejsze ogłoszenie trzykrotnie do Gazet Kuryera Litewskiego podać postanawia. Dat. r. 1827 meca junii 14, dnia.

Inspektor Spraw Kryminalnych Andrzej Makarewicz.

Dozwalono drukować. Dnia 15 czerwca 1827 r. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Po rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 9 terażniejszego miesiąca junii następnego, rozpoczęta zostanie w dniu 21 tegoż miesiąca junii, o godzinie 3ciej po południu, w domu zeszłego Burmistrza Szwarca w Wilnie przy Ulicy Zamkowej pod N. 75 położonym, Publiczna Licytacya rozmaitey ruchomey tegoż Szwarca pozostałości, ze srebra, zegarków, mebli, bielizny różney i stołowej, tudzież odzienia i dalszych artykułow składającej się. O czem, jako delegowany ogłaszam z tenże niniejsza licytacya aż do skonkludowania oney każdodziennie, prócz tabelowych i świątecznych dni będzie kontynuowana. 1827 junii 13 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

2 Roku 1827 junii 8 dnia. Szlachecka Powiatu Lidzkiego Opieka, na skutek Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego w roku 1827 dnia 18 msca maja za N. 1421 wyszłego, sprzedawać będzie schedę w majątku Starodworcach w Powiecie Lidzkim Parafii Lackiej zeszłego Franciszka Alexandrowicza. Dekretem Sadu Taxatorsko Exdywizorskiego dnia 12 februaryi bieżącego roku ogłoszonym, dla XX. Bernardynów Grodzieńskich wydzieloną, z dwónastu morgów dobrze usterkoryzowanej ziemi składającą się życzących zatem nabyć wiecznością schedę pomienioną wzywa na terminu 1go julii, oraz 1go i 29 septembra 1827 r. do Miasta Powiatowego Lidy, dla od-

bycia publicznej licytacji. Podpisali Marszałek Powiatu Lidzkiego Romuald Kostrowicki, Prezydent Ziemski Ludwik Bieliński, Sędzia Edward Adamowicz, Sędzia Antoni Frackiewicz, Sędzia Andrzej Hoffman, Pisarz Alloizy Borodziez.

O zgodności z protokołem świadczą Sekretarz Szlachecki Ptu Lidz. Kollegialny Sekretarz Edward Wasuiewski.

2 Sąd Exdywizorski na podział funduszków i usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszyłych Antoniego Rzeczywistego Radey Stanu, i Ignacego Pułkownika Woysk Polskich Lachnickich Dekretem Remissyinym Sądu Głównego 2go Depart. Godzien. przeznaczony; czynność swą dopiero w Majątku Lachnowice kontynuujący, po długim oczekiwaniu na przybycie Stron, przystąpił na dniu 31 maja ter. roku do słuchania Repliki ze strony masy Pułkownika Lachnickiego, i po odbyciu oney przeciwko znacznej liczbie kredytorom oraz pretensorom, przychylając się do żądania tychże Stron, dla przygotowania się na dalsze Repliki, ostateczny termin zjazdu swego na dzień 4 następnego miesiąca julii 1827 r. przewiduje, iż w tym czasie natchmiał do słuchania Replik przystąpiwszy ostatecznych dni trzech miesiąca julii, miewając na niestanność którejkolwiek strony, całkowitą sprawę do namowy wezwanie; a żądał żeby kredytorowie, oraz jakiegokolwiek bądź nazwania pretensorowie, czy to zeszyłego Antoniego, czy też Ignacego Lachnickich, na przereczonym terminie ze wszelką gotowością przychodzili, pod nieubronną amissją dla niestawiających, zawiadamia.

Augustyn Wereszczaka Exdywizor Prezydujący.

Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.
Sędzia Exdywizorski Stanisław Jundziłł.
Regent Ignacy Imbra.

2 Dekretem Ziemskim Powiatu Telszewskiego 1827 junij 10 dnia w sprawie Urodz. Józefa Chor. General. Ignacego Sędz. G. amicz. Gubern. Felixa Sędzięgo Ziem. Ptu Telsz. opiekunów naturalnych Ignacego. Rafała i Błażeja braci. Antoniny i Salomei siostr Leonowiczów Nowickich z Uur. Ignacym Dowkontem Reg. Ziem. Tel. Jakóbem Marciukiewiczem, Janem Kubeckim Sędz. Albertem Gorskim Marsz. Janem Pleśniewiczem, XX Jerzym Dygowiczem Pleb., Kuksewiczem Wikar. Gadonow., Janem Jasewiczem Prokur. Semin. Wormien. Dominikiem Czepowskim właścianiem, St. Tewelem Talsisem, Mejerem Gierszonowiczem i Wólfem Raywidem obyw. Telsz. Miasta zapadłym, Taxa Exdywizya majątku ruchomego i leżącego zesz. Leona Nowickiego przeznaczona została, po dopełnieniu Komportacyi od 1 julij do 1 augusta przez strony stawające i wnioski regulujące do masy funduszu zesz. Nowickiego skład Sądu Exdywizor. na Realizacyą w Miescie Telszach dzień 12 miesiąca 7bra roku terażniejszego zadeterminowano, po oprysiężonych przez kredytorów na realności pretensyów, Dekretach. i uzupełnieniu dalszych szczegółów Exdywizor. lokatorskiemu Sądowi zostawionych do rozpatrzenia i postanowienia, lokacyą; zapisując pierwo amissją wieczną na niejawiających się pretensorów do funduszu Nowi-

ckiego stosownie do Konst. 1588 roku dopełnić poruczono, ażeby nikt niewiadomością o postanowieniu wyrażonym nie wymawiał się, Sąd Ziemski ptu Telszew. przez Gazetę Kuryera Lit. potrójnie zaawizować postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.
Stanisław Mackiewicz Sekr. Gran. i Regent.
Dekr. Ziem. Telsz.

2 W sprawie Star. Szmuyły Mowszowicza Gierszonowicza w miasteczku Siadach w Powiecie Telszew. pożyczcie mającego, z Urodz. Bonifacym Bohdanowiczem Rotm. Janem Pawłowskiem, JX. Janem Matukewiczem Dziekanem, Maryanną Miszutowiczową, Star. Markiem Dubrowiczem, Mejerem Urgenem i dalszemi, w Sądzie Ziemskim Telszewskim zaprowadzonej wyrokiem 25 maja roku 1827 zapadłym, Taxa Exdywizya Domówstwa w Siadach położonego i wszelkiego funduszu Star. Szmuyły i Rywy Mowszowiczów Gierszonowiczów uznana została, po zapisaniu regul. Sądowi Exdywizor. w mieście Telszach 12 septembra roku niniejszego na realizacyą stosunków kredytor-skich złożyć się mającemu, i zakryseniu Komportacyi przez stawających i niestawiających się od dnia 26 junij do dnia 1 augusta do Kancellaryi Sądu Exdywizor. po dopełnieniu realizacyjnego Aktu i oprysiężeniu ważności pretensyów, amissją zapisać i zaświadczyć na niejawiających się Exdywizor. Sądowi polecono, oraz satysfakcyą stosownie prawom każdemu kredytorowi domierzyć, władzę nadano Żeby o takowym wyroku strony do Konkursu należące wiadomość miały, Sąd Ziem. Telsz. trzykrotnie zaawizować przez Gazetę Kuryera Litt. postanowił dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.
Dominik Dowbor Ziem. Telsz. Regent.

2 Sąd Ziemski powiatu Telszewskiego, Dekretem 1827 maja 28 d. zapadłym, Taxę Exdywizyą funduszu wszelkiego X. Wincentego Kłostowskiego Plebana Płotelskiego, na satysfakcyą wierzycieli jego przeznaczył. Komportacyą przez wszystkich pretensorów, oraz przez Urodz. Lucyę matkę, Petronelę córkę Kłostowskich, dowodów, na dobra Węgiers postugujących do Kancellaryi Exdywizorskiego Sądu, od dnia 15 junij, do dnia 15 julii idącego roku zadeterminował, reguły Sądowi lokatorskiemu trzeciego augusta, roku 1827 złożyć się mającemu w mieście Telszach przepisał, na niejawiających się kredytorów różnego tytułu, amissją zapisać dozwolił, o czem potrójnie przez Gazetę Kuryera Litt, obwieścić interesujących postanowił. Dat 1827 junij 11 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. J. Woytkiewicz.
Stanisław Mackiewicz Regent Dekr. Ziem.
Pttu Tell.

2 Administracya wspólnie z dziedzicami nad majątkami po zeszyłym Pułkowniku Lachnickim pozostałemi exystująca, zawiadania Publiczność, iż na zaspokojenie pożyczki na rzecz zniesienia długów Skarbowych zaciągnięney, będzie przedawała za pomierną cenę w każdym czasie, pozostałe od uprzednięj licytacji, (podług rejestru przez Sąd Exdywizorski konnotowanego) oraz

żeryą i trunki w majątku Powiemuniu, Winię i dalsze statki splewne ze wszelkimi narzędziami w Rumie Doroszewickim, a zaś bydło w różnych gatunkach i owce także w różnych gatunkach przez publiczną od dnia 17bra terażniejszego 1827 roku zacząć się mającą licytacją w majątku Lachnowie w Powiecie Grodzieńskim. do jakowego nabycia na przeznaczony termin Kontrahentow wzywa. Lachnow roku 1827 czerwca 14 dnia.

Roman Lachnicki.
Michał Lachnicki.

3 Excerpt z Protokołu potocznego Ziemskiego Powiatu Słuckiego w dacie niżej zapisanego oświadczenia et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydan.

Roku 1827, miesiąca maja 28 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemu Pttu Słuckiego i całą powszechnością, w Imieniu JW. Stanisława Graffa Judyckiego czynię oświadczenie wspólnie z Manifestem na JPaństwo Tymofieja i żonę jego Frotowow, Porucznikowstwa Artyleryi wojsk Rosyjskich, mających mieszkanie ciągłe w Mieście Gubernińskim Wilnie z następujących powodów: w roku ominiowanym 1824 w miesiącu juliu obżatowani Frotowie oświadczającemu się dellatorowi oddawszy natrętnie, nie niewartujące meble, za które ledwo oświadczający się podług wielkiego starania i usilności mógł wziąć rubli srebrnych dwieście, na pewność tego wszystkiego wymogli u oświadczonego oblig na sumę w onym wyrażoną; kiedy Dellator w takim razie znaczną szkodę ponosi, kiedy się to działo w dobrym zaufaniu i na pewność wziętych fantow, takowy oblig wydany, a bardziej wymożony, nie jest przeto oświadczający się dellator w obowiązku płacenia summy w tymże obligu wyrażoney, i ony pomawiając; ma honor zastrzedz Publiczność, ażeby, jako oblig nieformalny, i defektowy, cechy na sobie pożyteczki rękodayney summy nienoszący, w żadney Juryzdykcyi nie był uważany, i przez nikogo nie był brany przelewem. Jakowe oświadczenie w Aktach Ziemskich Słuckich zapisując, one przez Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileńskiej dla ogłoszenia Publiczności podać determinując własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia podpis w protokole takowy. Stanisław Graff Judycki.

Zgodziłem z protokółem potocznym Ignacy Knucewicz Słucki Ziemski Regent.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Excerpt oświadczenia ut supra.

5 Radzca Dworu i Kawaler Ulanowski kupił majątek Zaranow i Folwark Pradziadów, Witebskiej Gubernii w Witebskim Powiecie położone, z 471 dusz męskich dziedzictwa zesłego obywatela i Kawalera Ignacego i synow jego Podporucznika Michała i Kolleżskiego Re-

gestratora Onufrego Łuskinow, z obowiązkiem opłaty długu: a) Peterburgskiey Opiekunczey Radzie b) 88196 rub. 86 kop. kredytorom zesłych Ignacego i Joanny, rodziców Michała i Onufrego Łuskinow, na Tabelli wskazanym, od których już są wykupione Dokumenta. c) 6000 rub. fundacyi Czaykowskiego. d) na resztę 45000 rub. wydał Ulanowski z żoną oblig, i na ten opłacił już 3000 rub. a jeżeliby nad pomienione wykryły się należności, takie obowiązali się Michał i Onufry Łuskinowie zapłacić ze swojej własności, nie tykając przedanego majątku, i ochraniając Ulanowskiego od odpowiedzialności. O czym Prześwietna Publiczność uwiadania się, i jeżeli są Pretensorowie, ażeby raczyli w przeciągu 6 miesięcy jawić swoje należności w Witebskim Powiatowym Sądzie, i poszukiwać na Łuskinach.

Ulanowski Radzca Dworu i Kaw.

Dozwala się drukować dnia 13 czerwca 1827 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

Nayostatniejsze Wyobrażenie Kosmorama JPana Lexy.

1) Widok miasta Trijest przeciw portowi na Morzu Adryatyckim; zdjęto z Góry Obszyna. — 2) Rynek nowy, jeden z najpiękniejszych placów Miasta Drezna; na której budowy Królewskiej Galeryi i piękny Kościół Panny Maryi widzieć można. — 3) Wyobrażenie Kollosa Wyspy Rodus wspólne z widokiem Miasta. — 4) Płuszczyzna przy Kulmie w Czechach, na której owa świętna potyczka w roku 1813 zaszła, i gdzie Generał Wandam w niewolę popadł. — 5) Panorama połowiczne St. Petersburga, zdjęte z wieży Admiralicji. — 6) Torno na zachodnim brzegu Botmyckiej zatoki przy północnym Słńcu wyobrażone; które jak wiadomo w najdłuższych dniach tam niezachodzi, a połowę tylko z osferą ziemską się kryje. — 7) Pożar Młynu w Trankfurcie nad Menem w roku 1813 podczas reyt rady Wojsk Francuzkich wzniecony. — 8) Kościół Urodzenia Zbawiciela Świata w Betlehemie; który na tem miejscu gdzie Chrystus Pan się narodził, przez Cesarza Konstancyina wielkiego został zbudowany. — 9) Katafalk posmiertny wiekopomnego CESARZA ALEXANDRA Błogostawionego w Kościele Panny Maryi Kazańskiej w St. Petersburgu, wyobrażony w bliskiej pozycyi pyszną swą ozdobą i niezliczonym światłem. — Naygłębszą wdzięcznością zawiadamiam Prześwietną Publiczność, że to nayostatniejsze wyobrażenie Kosmorama do 27 b. m. okazywane będzie — Dozgonnie paniętnem mnie będzie Wilno, w którym obok znajomości sztuk pięknych, i prawdziwa dla nich istniejąca miłość; gdy tedy w życiu mém nie mam nadziei do Miasta tego powrotu, przeto pochlebiam sobie, że życziwość i wdzięczność moja w każdym czasie i w każdym miejscu hołdem prawdziwym oddawana, Publiczność Prześwietna łaskawie przyjąć raczy. Józef Lexa.

Miejsce widowiska w domie Samsona na ulicy Niemieckiej na pierwszym piętrze. Cena od osoby groszy 20. — Dzieci płacą połowę. — Otdąd Kosmorama otwarte będzie każdodziennie od godziny 12 do 9 po południu.

2 Wyieźdża zagranicę do kraju Tureckiego do miasteczka Twery, Wilenski mieszczanin Aron Judelowicz Kugiel, dla interesów familiynych na rok jeden.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana u powiet.
Obserwacje meteorologi- czne.	d. 20 godz. 3 wiecz.	27 cal. 10.6 lin.	+ 23.5 stopni	Południowo-Zach.	Pochmurno.
	d. 21 — — —	27 — 9.8 —	+ 23.5 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 22 godz. 5 zrana.	27 — 8.7 —	+ 18.25 — —	Południowy.	Pogoda